

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	:SSA Dariusz Czajkowski (spr.)
Sędziowie	:SSA Andrzej Ulitko SSA Leszek Kulik
Protokolant	:Monika Wojno

przy udziale Agnieszki Rusiłowicz - Prokuratora IPN w Białymstoku

po rozpoznaniu w sprawie lustrowanego **M. Ż.**

zażalenia wniesionego przez Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Białymstoku

na postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 11 lutego 2013 r., sygn. akt II K 248/12

w przedmiocie nieuwzględnienia wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego

na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., art. 20 ust.1 i art. 17 ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz.435 ze zm.)

postanawia

- 1) **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wszcząć postępowanie lustracyjne z wniosku Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Białymstoku wobec M. Ż. s. R. ur. (...) w O.;**
- 2) **sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w Olsztynie do merytorycznego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie nie uwzględnił wniosku Prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Białymstoku o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec M. Ż.. W uzasadnieniu swojej decyzji Sąd podał m.in., że prokurator nie przeprowadził wszystkich czynności, które powinien był przeprowadzić, a które są niezbędne do prawidłowej oceny oświadczenia lustrowanego.

Zażalenie na to postanowienie wniósł Prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego w Białymstoku, zarzucając orzeczeniu obrazę prawa procesowego, tj. art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz.435 ze zm.) poprzez niezasadną i pozbawioną oparcia w przepisach prawa odmowę wszczęcia

postępowania, w sytuacji- gdy zdaniem skarżącego- spełnione zostały wszelkie przesłanki ustawowe do wszczęcia takowego postępowania.

Stawiając powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec M. Ż..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Przed przystąpieniem do omówienia merytorycznych powodów wydanej przez Sąd Apelacyjny decyzji, zasadnym wydaje się poczynienie kilku uwag wstępnych, związanych z kontrowersyjnym w orzecznictwie zagadnieniem właściwej obsady sądu do wydania postanowienia, o którym mowa w art. 20 ust.1 ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz.435 ze zm.), zwanej dalej ustawą lustracyjną. O ile bowiem Sąd odwoławczy podzieliłby zapatrywanie, że art. 17 ustawy, mówiący o trzyosobowym składzie sądu okręgowego, dotyczy wszystkich decyzji wydawanych w postępowaniu lustracyjnym, również tych o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia tego postępowania, to mógłby na tym zakończyć swoje rozważania. Zaskarżone postanowienie musiałyby bowiem ulec uchyleniu niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, z uwagi na stwierdzenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny nie podziela jednak tego stanowiska, wyrażonego w postanowieniach Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 lutego 2011 r. (sygn. akt II AKz 20/11, publ. KZS 2011/10/43) oraz z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt II AKz 2/11, publ. KZS 2011/6/53) uznając, że cytowany art. 17 ustawy należy odczytywać zgodnie z jego normatywną treścią, iż trzyosobowy skład sądu okręgowego odnosi się do orzekania w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych (podkr. SA), a nie do wszystkich spraw, które wiążą się z lustracją. Wszak sama ustawa czyni to rozróżnienie, mówiąc z jednej strony o postępowaniu lustracyjnym sensu largo, do którego w zakresie nieuregulowanym nakazuje odpowiednio stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 19), od postępowania stricte, dotyczącego zgodności z prawdą złożonego oświadczenia (wspomniany art. 17). Nie ma zatem żadnych racjonalnych powodów- ani normatywnych, ani systemowych, by w sprawach wpadkowych nie stosować ogólnej normy art. 30 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 19 ustawy), odnoszącej się do jednoosobowego składu sądu pierwszej instancji.

Reasumując stwierdzić należy, że sądem właściwym do wydania orzeczenia, w przedmiocie wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania lustracyjnego na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 6 poz.435 ze zm.), jest sąd okręgowy orzekający w składzie jednego sędziego (art. 30 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy).

Podnieść w tym miejscu należy, że powyższy pogląd nie jest odosobniony i znajduje również oparcie w orzecznictwie sądowym (por. uzasadnienie Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r. sygn. akt I KZP 31/10, OSKW z 2011 r. z.3 poz. 23, a także- postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II AKz 667/10, LEX Nr 846511).

Po rozstrzygnięciu powyższego zagadnienia wstępnego, przejść można do ustosunkowania się do zarzutów wniesionego zażalenia, które co do zasady należy uznać za słuszne. Rację ma bowiem prokurator, że odmawiając wszczęcia postępowania lustracyjnego w oparciu o przesłanki przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, Sąd Okręgowy obraził przepis art. 20 ust. 1 ustawy lustracyjnej. Wszak przepis ten nie pozostawia Sądowi żadnego marginesu uznaniowości w podjęciu takowej decyzji, o czym przekonuje jego literalna treść („Wszczęcie postępowania lustracyjnego następuje(...) na wniosek prokuratora...”-podkr. SA). Z kolei ustęp 2 tego przepisu nakazuje prokuratorowi wystąpienie do Sądu z wnioskiem o wszczęcie tego postępowania, w przypadku powstania wątpliwości co do zgodności złożonego oświadczenia lustracyjnego z prawdą. Wątpliwości te muszą istnieć zatem po stronie składającego wniosek prokuratora, a nie Sądu, który dokonuje oceny zasadności tych wątpliwości dopiero w postępowaniu merytorycznym, w składzie trzech sędziów (art. 17 ustawy). Reasumując, w oparciu o przepis art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa

państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz.435 ze zm.) nie można odmówić wszczęcia postępowania lustracyjnego na tej tylko podstawie, że Sąd nie podzielił wątpliwości prokuratora co do zgodności złożonego oświadczenia lustracyjnego z prawdą. Sens instytucji wszczęcia postępowania lustracyjnego sprowadza się bowiem nie do merytorycznej oceny słuszności decyzji prokuratora, lecz do zbadania, czy spełnione są warunki formalne do tego wszczęcia, określone w przepisach ustawy lustracyjnej i nie powinien być to przejaw „bezrefleksyjnego automatyzmu”, jak to określił Sąd I instancji. I chociaż Sąd ten wydając zaskarżone postanowienie w uzasadnieniu swojej decyzji skupił się nie na ocenie wątpliwości co do zgodności złożonego przez lustrowanego oświadczenia, a na krytyce kompletności i jakości przeprowadzonego przez prokuratora postępowania, to jednak jego decyzja o nieuwzględnieniu wniosku o wszczęcie postępowania lustracyjnego zdaje się sprawę zamykać, a w jej uzasadnieniu nie znajduje się –prócz krytyki tego postępowania- żadna sugestia co do uzupełnienia zaniechanych czynności w celu ponowienia wniosku. Wskazując przepis art. 52 e ust. 3 a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz. 424 z późn. zm.) jako podstawę wykonywania czynności przygotowujących postępowanie lustracyjne, Sąd Okręgowy zdawał się zinterpretować go w sposób niewłaściwy, uznając go za podstawę do oceny kompletności tych czynności, gdy tymczasem z literalnego jego brzmienia zdają się wynikać tylko wymogi co formy tych czynności (zgodnej z procedurą karną), a nie ich jakości.

„Oddekowując” intencje Sądu Okręgowego, których precyzyjnie w swoim postanowieniu on nie wyraził, ale które były powodem nie przyjęcia wniosku prokuratora do merytorycznego rozpoznania, stwierdzić należy, że zmierzały one w swojej istocie do osiągnięcia celu zbliżonego do tego, do którego w typowym postępowaniu karnym służy instytucja przekazania sprawy prokuratorowi w trybie art. 345 § 1 k.p.k. Uzasadnienie postanowienia wskazuje bowiem na istniejące- w przekonaniu Sądu- zaniechania, które uniemożliwiłyby Sądowi rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. I chociaż w świetle art. 19 ustawy lustracyjnej nie można wykluczyć odpowiedniego zastosowania w postępowaniu lustracyjnym powyższej instytucji przekazania sprawy prokuratorowi do uzupełnienia, to stwierdzić należy, że w realiach sprawy niniejszej przesłanki ku temu nie zachodzą. Wszak lustrowany pouczone był o swoich prawach, a nadto po skierowaniu do Sądu wniosku lustracyjnego szczegółowo zapoznał się z materiałami postępowania prokuratorskiego i uzyskał stosowne odpisy z akt, jak również złożył obszerne pisemne odpowiedzi na wniosek, w którym zapowiedział podjęcie inicjatywy dowodowej nie precyzując jednak, przeprowadzenia jakich konkretnych dowodów będzie żądał (K.477 i nast.).

Rację ma autor zażalenia, że na etapie postępowania przygotowującego skierowanie wniosku, żaden przepis ustawy nie wymaga wielokrotnego przesłuchiwanie osoby lustrowanej, a jedynie spełnienia obowiązku, o którym mowa w art. 52 e ust.3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej- Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, to jest poinformowania tej osoby o powstaniu wątpliwości co do zgodności złożonego oświadczenia z prawdą i umożliwieniu złożenia jej wyjaśnień, co w niniejszej sprawie miało miejsce. Pojęcia „rozsądny termin” i „nieuzasadniona zwłoka”, o których mowa w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie mogą być natomiast interpretowane jako nakaz przygotowania przez prokuratora całości materiału dowodowego dla Sądu, celem dokonania jego wtórnej oceny i wydania rozstrzygnięcia, gdyż godziłoby to w nie mniej ważną zasadę procesową, jaką jest zasada bezpośredniości. Nie ma zatem w realiach przedmiotowej sprawy żadnego powodu, by to prokurator, a nie Sąd sprawdzał linię obrony lustrowanego prezentowaną przez niego w odpowiedzi na wniosek, gdyż nie przyczyniłoby się to- wbrew twierdzeniu Sądu- do szybszego przeprowadzenia postępowania lustracyjnego jako całości, a wręcz spowodowałoby to jego przedłużenie i prawdopodobnie zdublowanie co najmniej części czynności dowodowych, które mają polegać- co deklaruje M. Ż.- na przesłuchaniu świadków, których listy adresowe ma on dopiero sporządzić (vide K.498, 521).

Dlatego też podziеляjąc zarzuty zażalenia, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

D.